

KRONIKA GOSTYŃSKA

CZASOPISMO  REGJONALNE

SERJA IV. Nr. 10.

Gostyń, dnia 1 stycznia 1933 r.

TREŚĆ: Dr. Alfred Brosig: Obraz malarza Kwiatkowskiego w farze gostyńskiej. — Wł. Stachowski: Poczet proboszczów w Siemowie. — Zdzisław Adam Rajewski: Powiat gostyński w czasach przedhistorycznych. (Dokończenie.) — Od redakcji.

D. Alfred Brosig.

Obraz malarza Kwiatkowskiego w farze gostyńskiej.

W poznańskich księgach wójtowskich (Adv. 1644, p. 479 — Archiwum Państw. w Poznaniu) znajduje się następująca zapiska:

Actum feria sexta ante dominicam Misericordia proxima anno Domini millesimo sexcentesimo quadragesimo quarto (= 8 kwietnia 1644 r.)

Kwiatkowska constituit plenipotentem nobilem Vladislaum Żeromski.

Coram officio spectabilis domini Alberti Korwin, advocati Posnaniae, personaliter comparens honesta Anna, famati Joannis Kwiatkowski pictoris civis Posnaniensis consors, sana mente et corpore existens, palam ac benevole verbisque expressis per honoratum dominum Stephanum Tyrski, notarium consularem Posnaniensem, tutorem quoad actum hunc sibi in absentia mariti sui assumptum et per officium praesens approbatum, recognovit, quia illa in omni meliori forma et stylo iuris, quibus melius et efficacius de iure fieri potuit ac debuit, fecit, constituit, selenniterque ordinavit in suum verum, legitimum ac indubitatum plenipotentem et mandatarium nobilem Vladislaum Żeromski, absentem tanquam praesentem, idque ad defendendam et pertractandam procurandamque causam et actionem iudicariam tantummodo, quam cum reverendo patre Bartholomaeo Hespero, plebano Gostynense, in officio spirituali

ratione perficiendae picturae circa altare ad ecclesiam Gostynensem spectans, per maritum suum forsan compromissae, habitura est. Promittens id omne pro rato et grato suscepturam, quidquid ea in causa memoratus plenipotens suus egerit, fecerit constitueritve, recognitione praesenti ad praemissa mediante. Actum ut supra.

W streszczeniu: Anna, żona malarza poznańskiego Jana Kwiatkowskiego, ustanawia szlach. Władysława Żeromskiego swym pełnomocnikiem w procesie toczącym się przed sądem duchownym z oskarżenia ks. Bartłomieja Hespera, proboszcza gostyńskiego, w sprawie wykończenia obrazu dla ołtarza kościoła gostyńskiego przez jej męża.

Wymieniony w powyższej notatce malarz Jan Kaspar Kwiatkowski należał do najpoważniejszych może malarzy poznańskich w połowie XVII wieku. W r. 1628 mieszkał on na Chwaliszewie, w r. 1636 przyjął prawo miejskie w Poznaniu. Pochodził z Warszawy, gdzie ojciec jego był — katem, tak przynajmniej twierdzili inni malarze poznańscy: Kaspar Ferszt, Jan Keller i Jan Rudolf Miller, którym Kwiatkowski z tego powodu (w r. 1642) wytoczył proces o zniesławienie (przed sądem rehabilituje się Kwiatkowski dokumentem, wystawionym przez radę miejską w Warszawie z dnia 18 sierpnia 1623, że jest patrycjuszem warszawskim). Już poprzednio, a mianowicie w r. 1640, Kwiatkowski zmuszony był wystąpić w obronie swego honoru przeciwko koledze po fachu, malarzowi Jakubowi Stephanowi, który mu zarzucił, że „list dobrego urodzaju“, jaki był przedłożył radzie miejskiej w Poznaniu, celem uzyskania obywatelstwa, jest sfałszowany. Nie można powiedzieć, że artyści poznańscy odnosili się do niego z wielką życzliwością; z ich strony miał on dużo tego rodzaju przykrości. Wogóle przez całe swoje życie jest Kwiatkowski zawikłany w najróżniejsze spory, nawet w procesy natury kryminalnej. A jedna z takich spraw sądowych, mianowicie posądzenie go o zatrucie szlachcianki Katarzyny Kamińskiej, której rzekomo sprzedał truciznę zamiast cukru — sąd trybunalski w Piotrkowie skazał malarza na karę śmierci — nakłoniła Kwiatkowskiego do chwilowego opuszczenia miasta, może do ucieczki. W tym roku toczy się proces przed sądem duchownym o wykończenie obrazu gostyńskiego, t. j. w czasie nieobecności malarza w Poznaniu.

Czy chodzi w powyższym wypadku o obraz ołtarzowy lub o cały ołtarz, nie wynika z tej zapiski zupełnie jasno.

Że malarz Kwiatkowski dostarczał kościołom ołtarzy, o tem wiemy z licznych sporów, które miał ze stolarzami i snycerzami, zakontraktowanymi do współpracy.

Kwiatkowski, który pod koniec swego życia był ławnikiem poznańskim i starszym bractwa św. Anny, umarł w roku 1657. Jak wynika ze spisu rzeczy pozostałych po nim, był on w pierwszym rzędzie portrecistą.

Tyle o osobie wymienionego w powyższej zapisce malarza.

Co się zaś tyczy obrazu tamże wymienionego, to przypuszczamy, że chodzi o obraz ołtarzowy, wzgl. ołtarz, obstalowany przez proboszcza gostyńskiego, ks. Szymona Bartłomieja Hespera (Wieczorka) dla kościoła farnego w Gostyniu. Czy obraz ten jeszcze dziś istnieje? W ołtarzu Zwiastowania Najśw. Marji Panny, erygowanym w r. 1623, lub w ołtarzu wielkim, konsekrowanym w r. 1658? Czy obraz ten był wogóle przeznaczony dla fary?

Proboszcz Hesperus, który umarł w r. 1646¹⁾, miał wielkie zasługi dla fary i parafji gostyńskiej. Jego dziełem było m. in. rozszerzenie kościoła (w pruskim murze) na Świętej Górze, gdzie wybudował zakrystję z kaplicą nad nią oraz dom mieszkalny dla księdza i pozatem według relacji Adama Konarzewskiego²⁾, w tym kościółku także nowy ołtarz główny. Lecz czas zaprzestać wysnuwania hipotez. Nie znamy dotąd żadnego autentycznego dzieła tego malarza, nie znamy jego faktury malarskiej, daremny wobec tego wszelki trud identyfikowania obrazu Kwiatkowskiego z jednym z istniejących do dziś dnia obrazów ołtarzowych w farze gostyńskiej. Zasadnicze znaczenie dla tej sprawy mogą mieć jedynie odnośne zapiski w aktach poznańskiego sądu duchownego z r. 1644 — o ile tamże podany jest temat obrazu, który Kwiatkowski zobowiązał się namalować, i o ile zaczętego dzieła wogóle dokończył.

1) „Hic quiescit Bartholomeus Hesperus, auctor praepositurae Gostynensis, mort. a. D. 1646” — napis na płycie z kamienia piaskowego (zob. J. Łukaszewicz, Krótki opis historyczny kościołów parochjalnych, Poznań 1863. II, 18.)

2) Por. Kronika Gostyńska, III. nr. 2 (1931): Ks. Stefan Tabor, Krótki zarys historii cudownego obrazu Matki Boskiej Świętogórskiej — Ks. St. Szymański, Kult N. Marji Panny w dawnym Gostyniu i jego pamiątki.

Wł. Stachowski.

Poczet proboszczów w Siemowie.

W archiwum kościelnym w Siemowie ciekawa znajduje się książeczka. Jest to zeszyt o 28 kartach, z których tylko część jest zapisana. Autorem tych zapisek jest benedyktyn z Lubinia o. Marcin Bystrzycki, proboszcz siemowski. Na zapiski te składają się najrozmaitsze wiadomości dotyczące kościoła siemowskiego, mianowicie spis proboszczów od 1613 do początków XIX w., inwentarz kościoła siemowskiego z 1706, przepisy dla kościelnych z r. 1700, spis srebra, historia św. Krzyża w kościele siemowskim i historia obrazu M. Boskiej w tymże kościele. Wszystkie te zapiski, częściowo w języku polskim, pisane są drobnym, lecz wyjątkowo pięknym pismem i zawierają dużo ciekawych wiadomości. Narazie wykorzystamy z tego materiału to, co odnosi się do proboszczów siemowskich.

Wypada nam poprzedzić właściwy temat krótką historją kościoła siemowskiego. Wieś Siemowo występuje poraz pierwszy dokumentarnie w r. 1258, gdy dnia 22 lutego potwierdza Bolesław Wstydlivy klasztorowi lubińskiemu wszystkie jego poprzednie przywileje¹⁾. Wówczas to znajduje się Siemowo pomiędzy wioskami należącemi do tego klasztoru. Dzięki temu też benedyktyni w Lubiniu mieli prawo patronatu kościoła siemowskiego i obsadzali probostwo swoimi kapłanami.

Przypuszczać należy, że pierwszy kościół wybudował w Siemowie opat Stefan w r. 1438. Kościół ten był od samego początku drewniany, np. wizytacja Kappa z r. 1610 mówi o nim: „We wsi Siemowie jest kościół parochjalny drewniany, pod tytułem św. Marji Magdaleny, poświęcony.“ Spłonął on podczas pożaru wsi w r. 1663, nabożeństwo odprawiało się zatem w kapliczce naprędce wystawionej, jak o tem mówi wizytacja Wolskiego z r. 1667: „Kościół parochjalny w Siemowie pod tyt. św. Marji Magdaleny przed czterema laty do szczętu zgorzał, w miejsce jego wystawiono tymczasem kapliczkę drewnianą, gliną wylepioną wewnątrz i zewnątrz, szkudłami pokrytą, nie poświęconą.“ Kapliczka ta stała mniejwięcej do roku 1684. W tym czasie wzniesiono na jej miejscu nową świątynię z drzewa pod tem samem wezwaniem, o czem mówi wizyta Glińskiego z r. 1685:

¹⁾ K. D. Wielk. I. str. 329.

„Kościół w Siemowie był niegdyś walący się, z złym dachem; dziś już z nowa wystawiony, z drzewa, pod tytułem św. Marii Magdaleny, dotąd nie poświęcony“. Kościół ten konsekrował w r. 1695 ks. sufragan Hieronim Wierzbowski. Wizyta Wolińskiego z 1737 znalazła go w zupełnie dobrym stanie. Dopiero w r. 1838 poddano go znaczniejszej reparacji, lecz już po 45 latach trzeba go było rozebrać i zastąpić kościołem murowanym.

Przy kościele nie było nigdy szpitala. Natomiast istniała już za czasów Happa (1610) szkoła, a wyraźnie o niej wspominają wizytacje Wolskiego i Gnińskiego. Pierwsza (1667) mówi: „Nabożeństwo w kościele parochjalnym w Siemowie odbywa się porządnie i regularnie przez plebana, który ma ku swej pomocy rektora szkoły sławetnego Bartłomieja z Oporowa; temu daje taką pensję, na jaką się z nim zgodzić może.“ Druga (1685): „Rektorem szkoły jest Jan. Ma dom rektorski z przyległym ogrodem“.¹⁾

Lecz przejdźmy do spisu proboszczów podług ks. Bystrzyckiego. Spis ten jest zatytułowany: „Nomenclatura Parochorum et Commendariorum Ecclesiae Siemoviensis ab Anno Dni 1613 ad Annum Dni 1692 prout ex Metrica, et annotatione cuiusdam Seniculi Sacerdotis Parochi hujus Ecclesiae colligi potest,“ czyli po polsku: „Spis nazwisk proboszczów i komendarzy kościoła siemowskiego od roku 1613 do roku 1692, tak jak z metryki i zapisku pewnego staruszka kapłana, proboszcza tego kościoła, można było zebrać.“ Już Bystrzyckiemu było wiadomem, że przed podaną przez niego datą 1613 byli w Siemowie plebani, źródła jemu dostępne jednak o nich milczały. To też wspomina tylko o jednym z nich, który znanym mu jest tylko z inicjałów H. P. de G., a który był plebanem siemowskim w roku 1536. Pleban ten miał być malarzem, a Bystrzycki przypisuje mu nawet autorstwo obrazu Matki Boskiej na Świętej Górze pod Gostyniem. Natomiast jeden z następców o. Bystrzyckiego zanotował na okładce książeczki kilka szczegółów poprzedzających rok 1613. Mianowicie, że w r. 1461 za czasów opata Wojciecha (III. 1460—1468) był plebanem siemowskim Maciej, że w r. 1576 za opata Łukasza Kościeleckiego (1570—1576) był plebanem Kasper a w r. 1596 za opata Stan. Kiszewskiego (1588—1604) był Jan z Krzywina.

¹⁾ Łukaszewicz, Opis historyczny kościołów parochjalnych i Korytkowski, Brevis descriptio.

Ponieważ jednakowoż za czasów ks. Bystrzyckiego metryki sięgały tylko do r. 1613, rozpoczyna z tym rokiem spis proboszczów.

„W tym zatem roku, to jest 1613, był proboszczem kościoła siemowskiego, o. Urban Gostyński z zakonu św. Benedykta, zakonnik lubiński, który zapoczątkował metrykę chrztów i ślubów. W następnym roku, t. j. 1614, dnia 30 marca złożył ostatecznie urząd proboszcza, piastował urząd ten jeden rok i 25 dni, przejął bowiem parafję roku pańskiego 1613, dnia 5 marca.

W roku pańskim 1614, dnia 14 sierpnia nastąpił o. Tomasz Mowa z Krzywina, z zakonu św. Benedykta, zakonnik i organista klasztoru lubińskiego. Poprzednio był przez kilka miesięcy komendantem siemowskim zanim został mianowany i instytuowany proboszczem. Rządził kościołem siemowskim do roku pańskiego 1627, dnia 30 sierpnia, poczem ostatecznie zrezygnował i do klasztoru powrócił. Lat jego rządów było 13 dni 26.

Po o. Tomaszu podjął się rządów kościoła siemowskiego o. Melchjor z Czempinia z zakonu św. Benedykta, zakonnik lubiński, roku pańskiego 1628 dnia 27 marca. Potem zrezygnował roku pańskiego 1631. Był w Siemowie 3 lata.

Po o. Melchjorze nastąpił jako komendant o. Szymon Gloncius z Poznania, z zakonu św. Benedykta, zakonnik lubiński, roku pańskiego 1631 dnia 23 lutego. Opuścił komendę tegoż roku dnia 20 lipca i powrócił do klasztoru.

Po o. Szymonie przejął tegoż roku i tegoż dnia w lipcu komendę kościoła siemowskiego o. Tomasz z Krzywina, który był tu proboszczem przez 13 lat, jak masz powyżej pod rokiem 1614. Dnia 25 tegoż miesiąca lipca opuścił komendę i udał się do klasztoru, a w ten sam dzień przejął obowiązki komendarza o. Urban Gostyński (który także już tutaj był proboszczem, jak masz pod rokiem pańskim 1613); urząd ten sprawował do dnia 21 września, w którym to dniu opuścił obowiązki i, pozostawiając o. Łukasz Obornickiego z zakonu św. Benedykta, zakonnika i organistę klasztoru lubińskiego, do tegoż klasztoru był (powołany).²⁾

O. Łukasz Obornicki tylko przez jeden miesiąc przy kościele siemo(wskim) . . . wspomniany (?) powrócił do

¹⁾ Kult N. Marji Panny w dawnym Gostyniu i jego pamiątki. Ks. pref. St. Szymański. Kronika Gostyńska, Serja III str. 37,

²⁾ tekst miejscami uszkodzony,

klasztoru, pozostawiając komendę kościoła o. Jan o-
wi Molendzie z zakonu św. Benedykta, zakonnikowi
lubińskiemu. . . . podjął się dnia 5 października, i do dnia
24 lutego roku pańskiego 1632.

Tegoż roku 1632 i tegoż dnia w lutym powrócił tenże
o. Jan (Mole)nda do klasztoru, pozostawiając po sobie jako
komendarza kościoła siemowskiego o. Wojciecha Gna-
towskiego z zakonu św. Benedykta, zakonnika lubińskie-
go, który był tutaj do roku pańskiego 1634 dnia 4 maja.
Po jego powrocie do siedziby swego zakonu, wakował koś-
ciół siemowski rok, miesiąc i dwanaście dni.

Roku pańskiego 1635 dnia 19 lipca wziął na siebie pie-
czę i zarząd kościoła siemowskiego o. Jan Molenda (któ-
ry już był komendarzem tegoż kościoła, jak masz wyżej)
i zajmował go do roku 1638 dnia 24 lutego. Był probosz-
czem siemowskim dwa lata, siedm miesięcy i około 15 dni.
Zrezygnowawszy ostatecznie, wrócił do klasztoru. W ten
sposób zawakował kościół siemowski na jeden rok.

W roku pańskim 1639 dnia 24 lutego nastąpił ks. Woj-
ciech Krekwicz, kapłan świecki, i był proboszczem siemow-
skim do roku 1647 dnia 14 czerwca. Sam ostatecznie zre-
zygnował. Urzędował 8 lat, 3 miesiące i około 19 dni. Po
jego ustąpieniu miał komendę kościoła siemowskiego ks. Jan,
prepozyt krzywiński, kapłan świecki, od dnia 14 czerwca do
14 lipca.

Roku pańskiego 1648 dnia 19 lipca otrzymał parafję sie-
mowską ks. Ignacy Cenarski, również kapłan świecki; admi-
nistrował nią do roku pańskiego 1653 dnia 23 marca. I po
zmarnowaniu wszystkiego, pozostawiając prawie jedną ślepą
i kulawą krowę, zrezygnował i przeniósł się stąd do Świer-
czyny, aby zarządzać tamtejszym kościołem. Lecz, jak tutaj,
tak i tam pozostawił po sobie największą nędzę, o której
wspomina po jego śmierci wykonawca testamentu tegoż
ks. Cenarskiego, ks. Wawrzyn Wieczorkowski, prepozyt ry-
dzyński, w piśmie do proboszcza siemowskiego, jako odpo-
wiedzi w sprawie zastawionego kielicha.

W roku pańskim 1653 dnia 23 marca nastąpił o. Wa-
lerjan Regulus z zakonu św. Benedykta, zakonnik klasz-
toru lubińskiego, w parafji siemowskiej, którą dzierżył do
roku pańskiego 1668 dnia 28 października, i nie opuścił jej,
dopóki śmierć, spowodowana suchotami, nie wkroczyła.
Spełniał urząd proboszcza 15 lat, 6 miesięcy i 6 dni (na

marginesie notatka, iż tenże o. Walerjan był instytuowany 4 kwietnia).

Tenże o. Walerjan otrzymał po swej śmierci jako następcę o. Michała Szrednickiego, tegoż zakonu i klasztoru zakonnik i organistę, w roku pańskim 1670 dnia 15 marca. Mieszkał w parafji do roku pańskiego 1672 dnia 18 stycznia. Przed jego przyjściem do tej parafji wakował kościół siemowski rok, cztery miesiące i 17 dni. Zmarł tutaj w swojej parafji w roku 1672.

Po śmierci o. Michała przejął zarząd i administrację kościoła siemowskiego o. Adam Ryszkiewicz, również tegoż zakonu i klasztoru zakonnik i organista, roku pańskiego 1672 dnia 18 marca. Ten ojciec wznosił nowy kościół siemowski, ponieważ poprzednio stary jeszcze za rządów o. Walerjana się spalił. Umarł tutaj w swojej parafji roku pańskiego 1674 dnia 29 kwietnia. Był proboszczem siemowskim 7 lat, 1 miesiąc i 12 dni.

Roku pańskiego 1679 dnia 15 lipca powierzono parafję siemowską o. Józefowi Stanisławowi Laktańskiemu z zakonu św. Benedykta, zakonnikowi klasztoru lubińskiego i organście. I ten umarł tutaj w swojej parafji roku pańskiego 1692 dnia 6 marca. Był proboszczem siemowskim 12 lat, 7 miesięcy i 21 dni.

Po o. Józefie Laktańskim nastąpił w parafji siemowskiej po kilku miesiącach roku pańskiego 1692 dnia 22 lipca o. Marcin Bystrzycki, tegoż zakonu i klasztoru zakonnik, niegdyś w tymże klasztorze przez trzy lata lektor filozofji a potem teologii moralnej także przez trzy lata, i jeszcze teraz czcigodnej kongregacji lubińskiej sekretarz, nastąpił wprowadzony w same święto św. Marji Magdaleny przez o. Celestyna Orłowskiego, proboszcza z Górki, benedyktyna lubińskiego, w asystencji ks. Jana Borzeckiego, proboszcza świerczyńskiego, o. Macieja Miąskowicza, o. Benedykta Solewicza i brata Stefana Fredo, zakonników lubińskich zakonu św. Benedykta. Tenże o. Marcin Bystrzycki, mając zaufanie do ofiar pobożnych ludzi, pokrył kościół siemowski, zupełnie prawie zaciekający, nowym całkowicie dachem, a ściany kościoła wewnątrz i zewnątrz deskami czyli drewnianym obiciem otoczył. Fundamentom tejże świątyni dał podkład, umieszczając w ziemi wkoło wielkie kamienie. Kaplicę z boku kościoła usunął, inną za wielkim ołtarzem nad grobami dzieci wznosił. Wieżę podwyższył i upiększył, umacniając ją wewnątrz i zewnątrz deskami czyli drewnia-

nem obiciem. Małą wierzyczkę umieścił na dachu kościoła dla nowego dzwonu.

Kościół wewnątrz i boczną kaplicę upiększył ołtarzami, stołami, obrazami i malowidłami; i kościół ten, dotychczas nie poświęcony, dał przez biskupa poświęcić jak i w nim znajdujący się boczny rzeźbiony krucyfiks, obraz M. Boskiej w wielkim ołtarzu, św. Marji Magdaleny, również św. Florjana w jego ołtarzu oraz większy dzwon. Wielki ołtarz starał się (upięk)szyć. Sprawił ambonę, konfesjonały, świeczniki, cyne, świątyni obicie, nowe okna, nowe małe organy czyli , kraty przed wielkim ołtarzem, oraz wiele innych do służby bożej upiększe budował nowy dom plebański, stodołę i chlew. Studnię dość głębową i z kamieni murowaną pracą i kosztem pozostawił swym następcom. Ile trosk, trudów i potu! zwłaszcza podczas największych krzywd tych czasów, podczas szalejącej wojny lepiej umiał. Rządził kościołem siemowskim“

Tyle w dosłownem tłumaczeniu zapiska o. Bystrzyckiego. W r. 1710 opuścił Siemowo i przeniósł się na probostwo w St. Gostyniu i przy szpitalu św. Ducha w Gostyniu. Umarł w r. 1730. Pochodził z Gostynia.¹⁾

Dalsze zapiski w zapoczątkowanej przez o. Bystrzyckiego książce odnoszą się do jego następców. Byli nimi:

O. Bernard Karszecki, benedyktyn, instytuowany 12. 7. 1711. Po jego wyborze na przeora lubińskiego przyszedł do Siemowa 15. 7. 1729 o. Franciszek Kokalewski. Wprowadził go w urząd o. Bystrzycki. Po przejściu o. Kokalewskiego na probostwo w Chojnatach mianowano proboszczem o. Chryzostoma Czerniewskiego. Introdukcja nastąpiła 15. 2. 1733 przez Onufrego Buszczyńskiego, proboszcza starogostyńskiego. Od r. 1760 do 1767 był proboszczem o. Hugo Sierakowski, a po jego śmierci od 20. 7. 1767 o. Emiljan Dzieciołowski, doktor św. teologii, którego wprowadził o. Romuald Burkowski, proboszcz dalewski. Po nim objął parafję siemowską dnia 26. 11. 1791 o. Stefan Maszkiewicz, którego wprowadził opat Stanisław Kieszkowski. W r. 1801 nastąpił po śmierci o. Maszkiewicza o. Florjan Naguszewski, który zapisał się dobrze około kościoła. Umarł 25. 4. 1820. W jego miejsce przyszedł 1. 5. 1820 o. Alberyk Wiszniewski, doktor filozofji i em. kaznodzieja, przez

¹⁾ ks, dr, Ludwik Sobkowski, O Benedyktynach Lubińskich w St. Gostyniu,

kilka lat subprzeor, magister nowicjuszów, kustorz i sekretarz lubiński. Przy jego wprowadzeniu poraz pierwszy był obecnym przedstawiciel władz pruskich v. Randorf, landrat krobski. Instytucji dokonał ks. kanonik Trepanowski w asystencji ks. prepozyta Franciszka Polcyna z Dolska, opata Bedy Ostaszewskiego, o. Pawła Szulczewskiego, przeora, i wielu innych kapłanów.

Ostatnim benedyktynem, który zarządzał parafią siemowską był ks. Paweł Szulczewski. Pracował w Siemowie do 1855, poczem po śmierci o. Jana Walentego Kukawskiego († 4. 4. 1855) przeniósł się do Lubinia i tutaj umarł jako ostatni przeor i komendarz parafji lubińskiej dnia 22. 12. 1855.¹⁾

¹⁾ ks. A. Jeziński. Klasztor Benedyktynski w Lubiniu.

Zdzisław Adam Rajewski.

Powiat gostyński w czasach przedhistorycznych

z 6 tablicami, 4 mapami i 6 ryc. (w tekście).

(Dokończenie.)

Epoka żelazna – okres wczesnohistoryczny.

D u s i n a. Stanowisko 1. Grodzisko owalne średnicy około 70 m. na pn. od wsi na obszarze wsi Dusiny i Malewa. (Podobno na obszarze wsi Malewa znajduje się także grodzisko?) Inwentarz: skorupy szare i brunatne z ornamentem brózdowym.

Nr. inw. 1927,253 (1326).

F r a s u n e k. Stanowisko 3a i b. Przypuszczalnie 2 osady. Inwentarz: skorupy szare i brunatne, jedna zdobiona nacieczami, druga ornamentem brózdowym.

Nr. inw. 1918,31 i 33.

G o d u r o w o. Stanowisko 1. Przypuszczalnie grodzisko wczesnohistoryczne założone na wystającym języku wyżyny szerokości z zd — wd około 60 m, wysokości do 10 m. położone w parku na wd od wsi. Inwentarz: skorupy szare i brunatne, z brzegu i z dna, kości zwierzęce, kamienie przepalone, kły dzika oraz paciorek niebieski, walcowany z gliny.

Nr. inw. 1932,42. Przegląd Wielk. III str. 224,5 r. 1867.

G o g o l e w o. Stanowisko 1. Zbocze wzniesienia nad łąkami na zd od wsi. Osada. Inwentarz: skorupy szare i brunatne.

Nr. inw. 1929,468.

G o g o l e w o. Stanowisko 2. Wzniesienie nad Dąbroczną na pd od wsi. Przypuszczalnie dalszy ciąg osady. Inwentarz: skorupy szare.

Nr. inw. 1929,469.

G o g o l e w o. Stanowisko 3. Zbocze wzniesienia przy grodzisku. Osada. Inwentarz: skorupy.

Nr. inw. 1929,470.

G o g o l e w o. Stanowisko 4. Grodzisko owalne, pierścieniowate, (średn. 70—80 m, wys. 4—5 m) z widocznym przedpołem sierpowatym od strony wschodniej, z śladami fosy, położone wśród łąk bagiennych na prawym brzegu Dąbroczny, na pd od wsi. Inwentarz: skorupy szare oraz kawałki węgla drzewnego.

Nr. inw. 1920,471.

G o s t y ń. Stanowisko 3. Grodzisko stożkowate wczesnośredniowieczne położone na wd od miasta t.zw. „Zamkowa Góra“. Inwentarz: skorupy szare oraz kawałki stopionego szkła.

Nr. inw. 1925,301 (1740—1741). Przegląd Wielkop, III str. 224,5 r. 1867.

J a w o r y — L i ż. Stanowisko 1. Grodzisko owalne z widocznymi przedpołami, średnicy około 40 m, położone nad kanałem obrzańskim, wśród łąk na pd.—zd od Liżu. Inwentarz: skorupy brunatne, z ornamentem falistym, grzebykowym i brózdowym, kości zwierzęce, kawałki węgla drzewnego, okucie żelazne (od tarczy?) oraz przedmiot żel. w kształcie gwoźdźcia.

Nr. inw. T. P. N. 1918,3.

J e ż e w o. Stanowisko 3. nad Rawą i Pogoną, skorupy brunatne z osady wczesnohistorycznej i wczesnośredniowiecznej.

Nr. inw. 1918,8,36 i 38.

K a r z e c. Stanowisko 1. Grodzisko owalne, stożkowate, (średn. 40—50 m, wys. 3—4 m) częściowo zalesione, położone wśród mokrych łąk na pn. od wsi. Inwentarz: skorupy szare i brunatne, niektóre zdobione ornamentem grzebykowym oraz brózdowym, kawałki polepy, kości zwierzęce, przedmiot żelazny w kształcie sierpa.

Nr. inw. 1915,47,1929,421. Przegląd Wielkop, III str. 224,5 r. 1867.

Karzec. Stanowisko? Zniszczony grób szkieletowy (kobiety) inwentarz: 2 kabłączki skroniowe z brązu polerowane srebrem.

Nr. inw. 1903.271,272.

Kołaczkowice. Stanowisko 1. Grodzisko rozwieżone częściowo — przypuszczalnie pierścieniowate, wczesno-średniowieczne. Inwentarz: skorupy szare, brunatne oraz ułamek osełki kamiennej.

Nr. inw. 1929.422.

Markowo. Skarb monet polskich i obcych oraz srebra siekanego wyorany w r. 1924.

a) polskie monety: krzyżówki z krzyżem prostym (101), z krzyżem perełkowanym (159), z chorągwią (6), z pastorałem i dwoma kołkami (1) typu magdeburckiego z kaplicą (11), [typu dewenterskiego z alfą i omegą (1) przypuszczalnie polskie].

b) czeskie: 1 Brzetysław 1037-55. 2 Spitigniew 1055-61.

c) węgierskie: 15 Stefan 997-1038. 2 Piotr 1038-46. 23 Andrzej 1046-61. 4 zatarte.

d) niemieckie: 22 rozmaite typy, Otto-Adelheids, 84 rozmaite typy — prócz szwabskich i bawarskich. 2 anglosaksońskie. Prócz monet skarb zawierał kilkanaście kawałków srebra siekanego.

Muz. Wlkp. Wiadomości numizmatyczno - archeologiczne r. 1925 t. XI. nr. 1-12 str. 71-72.

Niepart. Stanowisko? Osada. Inwentarz: a) 7 naczyń baniastych i wazowatych zdobionych ornamentem brózdowym, grzebykowym i falistym. b) dna naczyń z znakami w kształcie swastyki, krzyża i koła.

c) 3 prześliki gliniane.

d) szydła i gładziki kościane.

e) 3 kółka żelazne, 2 skówki do pasa, 2 noże żelazne, ostroga i fragment okucia (wiadra?), na ryc. 6 waza. (por. W-a).

W-a II ryc. 546,7 i 551.

Niepart. Stanowisko? Zniszczony grób szkieletowy (kobiety), inwentarz: obręcze i kabłąk żelazny od wiadra strzałka żelazna, 3 gwoździe żel. oraz mały kabłączek skroniowy z brązu.

Nr. inw. 1920.226.

Podrzecze. Stanowisko 2. Grodzisko owalne dziś zupełnie rozwieżone, średnicy do 70 m, z przedpolami od strony wschodniej, położone wśród łąk na zd od wsi. In-

wentarz: skorupy szare i brunatne, kamień żarnowy (płyta), kawałki polepy i kości zwierzęce.

Nr. inw. 1925.303 (1743).

P o t a r z y c a. Stanowisko 1. Grodzisko owalne średnicy około 50 m, wys. 4 m, położone na łąkach na pd od wsi.

P u d l i s z k i. Stanowisko 1. Grodzisko owalne, pierścieniowate (średn. 50-60 m. obecnej wys. 1 — 1,5 m.) zalesione, położone wśród łąk bagnistych na zd od dworu. Inwentarz: kości zwierzęce, węgiel drzewny, ułamki rudy żelaznej, krzemienie łupane, skorupy szare i brunatne.

Nr. inw. 1929.420 1931.31. Przegląd Wielkp. III str. 224,5 r. 1867.

R ę b o w o. Stanowisko 1. Na pd od wsi przy drodze. Grodzisko owalne, pierścieniowate średnicy do 90 m. używane obecnie pod uprawę rolną. Inwentarz: ułamki naczyń, węgle drzewne, kawałki rudy żelaznej, kości zwierzęce.

Arch. Pow. Dz. Pol. Nr. inw. 1932.

R o k o s s o w o. Stanowisko 1. Osada wczesnośredniowieczna. Inwentarz: kości zwierzęce, kły dzika oraz ułamki naczyń brunatnych.

T. D. N. Nr. inw. 1925 51.

S i e m o w o. Stanowisko 1. Grodzisko w przybliżeniu czworoboczne, z pojedynczym wałem, orientowane na wd — częściowo rozwieszone — szerokości z półn. na poł. około 80 m. długości około 100 m położone na pn. od wsi, wśród łąk, nad kanałem obrzańskim. Inwentarz: skorupy szare i brunatne oraz kamienie przepalone i kawałki rudy żel.

Nr. inw. 1932.63.

S z e l e j e w o. Stanowisko 1. W lesie nad szosą do leśniczówki. Grodzisko owalne, z widoczną fosą naokoło, częściowo zalesione, średnicy do 70 m wysokie do 5 m.

Arch. Pow.

S z e l e j e w o. Stanowisko 2. Pole oddalone o 500 m na pn. od stanowiska 1. Studnia kwadratowa, konstrukcji drewnianej, o boku dług. 100 cm w głębokości 300 m od poziomu. W niej znajdowały się skorupy oraz kamienie i kości zwierzęce.

Nr. inw. 1928.523.

Z i e m l i n. Stanowisko 2. Inwentarz: skorupy brunatne i szare z ornamentem falistym i brózdowym, ułamki rogów zwierzęcych (jeden z śladami używania).

Nr. inw. 1913.255,256. Aus dem Posener Lande t. IX. str. 189.

Ż y t o w i e c k o. Stanowisko 1. Zbocze wzgórza nad lasem, na wd od wsi. Osada — dwie jamy odpadkowe,

częściowo zniszczone w kształcie miskowatych zagłębień. Jama nr. 1. 25 cm pod powierzchnią ziemi, 45–50 cm głęboka, średn. 2,23 m zawierała czarną ziemię, zmieszaną z kośćmi zwierzęcymi, kawałkami polepy oraz skorupami z ornamentem falistym i brózdowym. Jama nr. 2. 35 cm pod powierzchnią ziemi, 45 cm. głęboka, średn. 1,00 × 2,65 m wypełniona czarną ziemią, zawierała kości zwierzęce oraz ułamki naczyń z ornamentem grzebykowym, brózdowym i falistym.

Nr. inw 1926.63, 1930.252 i 1931.255.

Przypisy.

Wykaz literatury i używanych skrótów.

- Album zabytków przedhistorycznych Poznań = Alb. zab. przedh.
 Archiwum Powiatowe Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego = Arch. Pow.
 Blume: Ausstellung im Kaiser Friedrich Mus, vor u. frugesch. Alterthümer aus dem Gebiet der Provinz Posen 1909 = Ausst. Pos.
 Dziennik Poznański. Poznań 1894 r.
 Friedrich: Funde Antiker Münzen der Provinz Posen. Poznań.
 Kostrzewski J.: Die ostgermanische Kultur der Spätlatenezeit.
 Idem: Wielkopolska w czasach przedhistorycznych wyd. I. 1913 wyd. II. 1923 = W-a.
 Idem: I. II. III. okres epoki brązowej w Polsce. P. A. II.
 Kurjer Poznański. Poznań 1894 r.
 Mannus: Zeitschrift für Vorgeschichte Leipzig u. Würzburg. = Mannus.
 Montelius: Die Chronologie der Ältesten Bronzezeit Braunschweig 1900. Pos. Amtliche Mitteilungen. Poznań — Pos. Amtl. Mitt.
 Przegląd Archeologiczny. Poznań. Organ Pol. Tow. Prehistorycznego — P. A.
 Przewodnik po Muzeum Im. Mielżyńskich. Poznań.
 Przegląd Wielkopolski. Poznań.
 Przyjaciół Ludu. Leszno.
 Protokółarz „Komisji Archeolog. Pozn. Tow. Przyj. Nauk”.
 Realleksikon f. Vorgeschichte Berlin.
 Roczniki Tow. Przyj. Nauk. Pozn. — Roczn. T. P. N.
 Słownik Geograficzny.
 Schwartz: Materialien zur präh. Kartographie der Prov. Posen. Poznań N. 1879. — Mat.
 Światowit, Warszawa.
 T. P. N. — Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu (Nr. inw.) [T. P. N. — dawna nazwa muzeum].
 Waga Tadeusz: Kultura nadobrzezańskiej ceramiki sznurowej. Rocznik T. P. N. Poznań 1931.
 Wiadomości Archeologiczne. Warszawa.
 Wiadomości Numizmatyczno-Archeol. Kraków.
 Wykaz zabytków przedhist. na ziemiach polskich-Sadowski — Wykaz.
 Zapiski Muzealne. Poznań.
 Zeitschrift für Ethnologie. Berlin.
 Nr. inw... rok... nr... rok i numer inwentarza (w nawiasie) i katalogu Działu Przedh. M. W.
 Stanowisko — Stan. — St.

Przypisy.

- 1) Fotografie Ilustracji Polskiej (fot p. Zielonacki, Poznań) oraz autor.
- 2) Mapy wykonał p. Janusz Knowski słuch, Uniw. Pozn.
- 3) Powiat koźmiński w dawnych granicach przed r. 1932
- 4) Materiału użyczył mi łaskawie p. prof. J. Kostrzewski i Z. Zakrzewski.
- 5) Opis kultur nie występujących na obszarze powiatu gostyńskiego pomijam. Kulturą nazywamy zespół zabytków (naczynia, narzędzia, groby, osady, grodziska, skarby etc) przynależnych pewnej grupie ludności.
- 6) Ceramiką nazywamy przedmioty wykonane z gliny (naczynia, ciężarki, przęśliki etc.)
- 7) Pradzieje Powiatu Rawickiego Zdzisław-Adam Rajewski.
- 8) Rysunek w „Przyjacielu Ludu“ czy dokładny?
- 9) Planów grodzisk oraz podobizn wszystkich zabytków ze względu na wysokie koszty klisz nie dało się całkowicie wykonać
- 10) Tylko naczynia umieszczono w tekście,
- 11) Przypuszczalnie grodzisko w Siemowie pochodzi z wczesnej ep. żel. i przynależy kult. łużyckiej.
- 12) W okresie wczesnohist. było używane, Klisze ryc. 1 — 6 są własnością Instytutu Prehistorycznego U. P.

Od redakcji.

Niniejszym zeszytem, czterdziestym z rzędu, zamykamy czwartą serję „Kroniki Gostyńskiej“. W ciągu całego okresu istnienia naszego pisma spotykaliśmy się bardzo często z uznaniem Krytyki, życzliwością naszych Czytelników, ofiarnością Inserentów i z wzruszającą nieraz, bezinteresowną pomocą naszych Współpracowników. Tej ogólnej życzliwości zawdzięczamy, że zdołaliśmy pismo nasze utrzymać na takim poziomie i doprowadzić do czterdziestego zeszytu.

Przy zamknięciu niniejszej serji uważa Redakcja za swój miły obowiązek podziękować jak najserdeczniej wszystkim, którzy tak życzliwie ustosunkowali się do „Kroniki Gostyńskiej“.

Równocześnie staje dziś przed nami pytanie, czy Kronikę nadal wydawać? Chęci nam nie brak! Współpraca dotychczasowych i nowych autorów zapewniona. Dalszy byt Kroniki zależy zatem wyłącznie od naszych Szanownych Czytelników. O ile dotychczasowi pozostaną nam wiernymi, a możliwie zjedną nam jeszcze szereg nowych, kulturalna nasza placówka, która zdołała sobie zdobyć pozycję pomiędzy wielkopolskimi pismami regionalnymi, będzie nadal istnieć.

To też zanosimy gorącą prośbę do Was. Panie i Panowie! Nie pozwólcie nam upaść, lecz podtrzymajcie byt „Kroniki Gostyńskiej“ naprzekór kryzysowi!

W tej też nadziei, że nasza prośba nie będzie daremną, załączamy do niniejszego zeszytu przekaz PKO z uprzejmą prośbą o łaskawe wpłacenie na niego wyznaczonego na nim abonamentu na przyszłą serję.

Gdyby ktoś mimo tej naszej prośby Kroniki nadal nie zechciał abonować, prosimy nam donieść o tem pocztówką, abyśmy daremnie nie wysyłali zeszytów.

Redakcja Kroniki Gostyńskiej

Władysław Stachowski.

Wydaje: Polskie Tow. Kultury i Sztuki im. Al. hr. Fredry (Fredreum) w Gostyniu.

Redaktor: Wł. Stachowski.

Administracja: Księgarnia Wł. Stachowskiego w Gostyniu — Cena 50 gr.

Odbito w Drukarni Spółkowej w Kościanie.